

Józef Borzyszkowski

Kilka zdań o "Próbie oceny miesięcznika społeczno-kulturalnego "Litery""

Acta Cassubiana 19, 417-421

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski
Gdańsk

Kilka zdań o „Próbie oceny miesięcznika społeczno-kulturalnego »Litery«”

Tytułowe czasopismo wychodziło w Gdańsku w latach 1962–1974. W rzeczywistości i powszechnym odbiorze, a i po części w przekonaniu redakcji, stanowiło następcę dwutygodnika „Kaszëbë”, będącego organem Zrzeszenia Kaszubskiego, ukazującego się w latach 1957–1961 pod redakcją Tadeusza Bolduana¹.

Redaktorami naczelnymi i członkami redakcji „Liter” byli różni ludzie. Najdłużej najważniejszą funkcję pełnił Edgar Milewski (1963–1973), a po nim był Andrzej Cybulski. Funkcję zastępcy naczelnego od początku do końca pełnił Tadeusz Bolduan, jednocześnie od 1974 roku kierownik Działu Nauki będący *spiritus movens* pisma. W składzie redakcji czy kolegium redakcyjnego byli między innymi Stanisław Pestka i Edmund Puzdrowski oraz Anna Kościelcka, a odpowiedzialnym za stronę graficzną najdłużej Ryszard Stryjec.

To w redakcji „Liter” pod wpływem zainteresowań i publikacji T. Bolduana oraz wspólnych z nim wędrówek po Pomorzu śladami Gryfa zrodziło się w pracowni Stryjca wiele exlibrisów z godłem Kaszubów i Pomorza². Dzięki Bolduanowi i Stryjcowi pismo w głównej mierze wyróżniało się in plus na krajowym rynku wśród podobnych czasopism.

Prezentowany tu dokument to w oryginale 28-stronicowy druk powielony w miękkiej oprawie, firmowany na okładce i stronie tytułowej przez Redakcję Miesięcznika Społeczno-Kulturalnego „Litery” i Zespół ds. Wydawnictw i Krytyki Artystycznej Komisji Kultury KW PZPR w Gdańsku z zaznaczeniem miejsca i czasu wydania w postaci: „Gdańsk, sierpień – wrzesień 1968 rok”. A jak wiadomo z zawartości dokumentu, powstał on w sierpniu 1968 roku, datowany jest bowiem na początku „Gdańsk, 14 sierpnia 1968 r.” – Na końcu dokumentu

¹ Zob. T. Bolduan, „*Litery*” (1962-1974), „Gdański Rocznik Kulturalny”, t. 15, 1994, s. 93-111.

² Zob. J. Borzyszkowski, *Cassubiana Ryszarda Stryjca – ekslibrisy i grafiki okolicznościowe – nie tylko z Gryfem*, w: *Pro memoria Ryszard Stryjec (1932-1997)*, zebrał i oprac. J. Borzyszkowski, Gdańsk-Wejherowo 2017, s. 295-328.

mamy edytorską informację dotyczącą wykonawcy – drukarni i zezwolenia cenzury w postaci:

„Now.[ator] Gdy.[nia] zl.[ecenie] 504/130 zezw.[olenie] E -6 z dn. 22.8.68”.

Punktem wyjścia do niniejszej publikacji jest egzemplarz, jaki trafił do mnie ze spuścizny Tadeusza Bolduana, zawierający odbicia jego pieczęci – adresowej i ekslibrisowej z profilem jego pierwotnego właściciela.

Wartość tego egzemplarza podnoszą liczne podkreślenia fragmentów tekstu niebieskim i czerwonym długopisem lub ołówkiem, jak i glosy Tadeusza na marginesach, świadczące o studiowaniu i zapewne wykorzystywaniu tej oceny w dalszej pracy redakcyjnej. Te podkreślenia to osobne źródło, ale raczej do bliższego poznania osobowości T. Bolduana, po trochu jego raczej niespotykanego już dziś warsztatu dziennikarskiego. Na końcu Tadeuszowego egzemplarza znalazła się luźna mapka okolic Kościerzyny z 1936 roku oraz wycinek z „Głosu Wybrzeża” z 3.10.1989, nr 225, zawierający nekrolog Stanisławy Fleszarowej Muskat podpisany „Wojewoda gdański” oraz pośmiertne wspomnienie o niej autorstwa Aliny Kietrys – „Stanisława Fleszarowa-Muskat – odeszła”. Ponadto jest jeszcze maleńka karteczka z notatką bibliograficzną Tadeusza: „Litera” – bibliografia:

„Litera na tle czasopism regionalnych” 1972, nr 5” – Warto z tej informacji skorzystać.

Prezentując tu ten dokument, mam świadomość, iż stanowi on nie tylko świadectwo dawnych praktyk redakcji i wydawcy, dotyczących określonych ocen czasopism czy gazet, a i dorobku edytorskiego wydawnictw, będących organami – własnością partii czy instytucji państwowych. Można nań spojrzeć jako na ciąg dalszy swoistej serii, obejmującej podobne dokumenty, dotyczące dziejów ruchu kaszubsko-pomorskiego i związanych z nim czasopism, opublikowane m.in. w poprzednich tomach „Acta Cassubiana”³. Osobiście przyjmuję go również jako po części oryginalne dzieło nie tylko członków oceniającego pismo zespołu, ale i samej redakcji, a najbardziej T. Bolduana. (Z kilku zwrotów w tekście wynika jednoznacznie, iż zawiera ono wiele opinii, ale też fragmenty samooceny redakcji, przygotowanej na życzenie zespołu partyjnego, a jak mi wiadomo, zredagowanego głównie przez T. Bolduana).

Biorąc pod uwagę zależności między ocenianymi a oceniającymi, warto podkreślić autentyczną życzliwość tych drugich, zrozumienie dla stanowiska redakcji, reprezentującej ich własne środowiska twórcze, wyjaśniającej czy prezentującej uwarunkowania swojej pracy, jak i formułującej postulaty – wnioski – zwłaszcza te etatowo-finansowe. – Zespół oceniający w pełni je popiera. Widać, że potraktował bardzo poważnie podjęte zadanie z myślą o polepszeniu

³ Zob. np. J. Borzyszkowski, *Na marginesie „Materiałów...” źródłowych dotyczących dwutygodnika „Kaszëbë”, „Acta Cassubiana”, t. XVIII, 2016, s. 251-283.*

jakości pisma, zgodnie z przypisanymi mu przez wydawcę – właściciela zadaniami⁴, jak i o poprawie warunków pracy i płacy redaktorów i współpracowników „Liter”.

Czytelników prezentowanego to tekstu zachęcam do lektury dwóch artykułów Tadeusza Bolduana, tego poświęconego „Literom” jak i tego wcześniejszego o „Kaszëbach”, opublikowanych pierwotnie na łamach „Gdańskiego Rocznika Kulturalnego” i przedrukowanych w *Pro memoria Tadeusz Bolduan (1930–2005)*⁵.

Proszę zauważyć, że Zespół oceniający w swej opinii podkreślił, iż Redakcja „Liter” świadoma jest swoich słabości i braków pisma; jest bardziej krytyczna wobec nich w swojej samoocenie niż zespół. – To sygnał dotyczący przede wszystkim osobowości samego T. Bolduna (ale i pozostałych – przynajmniej niektórych – członków kolegium redakcyjnego), bardzo solidnego i wymagającego przede wszystkim od siebie, ucznia twardej szkoły dziennikarsko-redaktorskiej oraz społeczno-politycznej (obywatelskiej) Leszka Bądkowskiego⁶.

Sądzę, że starsi czytelnicy, pamiętający tamte czasy, znający warunki i jakość pracy dziennikarzy – publicystów, potwierdzą moje odczucia, iż zaprezentowany w publikowanym tu dokumencie klimat wzajemnego niemal zrozumienia w relacjach partia – redakcja, był czymś rzadkim, wyjątkowym, ale może mniej w środowisku gdańskim, niż gdzie indziej. Zaskakuje on nieco, bo dokument powstał w roku 1968, obciążonym tragicznymi i smutnymi wydarzeniami marcowymi, mającymi także ciężkie reperkusje w gdańskim środowisku dziennikarsko-literackim, o których w dokumencie ledwie delikatnie się wspomina.

Nie obciążając czytelników A.C. swoimi refleksjami czy komentarzami, zrezygnowałem z przypisów dotyczących przywołanych z imienia i nazwiska, najczęściej tylko nazwiska, licznych i znanych postaci. Życiorysy członków Zespołu oceniającego, którymi byli ówczesni profesjonalisci-dziennikarze, niektórzy będący jednocześnie poetami czy pisarzami, łatwo można znaleźć nie tylko w Internecie, ale przede wszystkim w cennej publikacji pt. *Słownik dziennikarzy i publicystów Pomorza 1954–2005*, opracowanej pod kierownictwem Jerzego Modela przez zespół, w którego składzie znalazła się również Grażyna Bral, wydany przez Oddział Morski w Gdańsku Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, Gdańsk 2008. Można też biogramy niektórych z nich

⁴ Te zadania przywołuje T. Bolduan zaraz na początku swego opracowania.

⁵ Vide p. 1 oraz T. Bolduan, „Kaszëbë” (1957-1961), „Gdański Rocznik Kulturalny”, t. 12, 1989. Oba zawarte są w *Pro memoria Tadeusz Bolduan (1930-2005)*...; „Kaszëbë - s. 407-425, „Litery”, s. 40-425. Tam też inne ważne teksty T. Bolduana dot. także tych czasopism i kolejnego ich następcy, tygodnika „Czas”, jak i bezpośredniego kontynuatora „Kaszëbë” – „Pomeranii”.

⁶ Zob. m.in. T. Boldun, *Między skrajnościami*, „Pomerania”, 1994, nr 3, s.4-5.

znaleźć w informatorze *Pisarze gdańscy*, który opracował Michał Misiorny, a wydało Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1969, czyli tuż po pierwotnym opublikowaniu interesującego nas dokumentu. – Ów informator zawiera m.in. biogramy Bolesława Faca, Stanisławy Fleszarowej-Muskat, Stanisława Goszczurnego, Michała Misiornego, Zbigniewa Żakiewicza – członków zespołu oceniającego lub redakcji „Liter”, czy też jej współpracowników, a wśród nich także Jana Tettera.

W przypadku tego ostatniego, w jego biogramie jest przywołany cykl reportaży *Szlakami pomorskiego wallenrodyzmu!* Też polecam!

Opracowanie redakcyjne publikowanego tu dokumentu, zredagowanego przez ludzi pióra, mogło się ograniczyć do poprawek jedynie w zakresie interpunkcji. W pierwotnym zamyśle zamierzałem go tu opublikować w postaci skanu, uznaliśmy jednak w redakcji, że wspomniane podkreślenia i glosy mogłyby być interesujące tylko dla niektórych czytelników, a innym utrudnić samodzielną refleksję, lekturę... Stało się więc na tym, że jest jak jest. Mam nadzieję, że ten i wcześniejsze z tej serii dokumenty dotrą m.in. do Redakcji i Współpracowników „Pomeranii” – kontynuatorski nie tylko „Kaszëb”, ale i „Liter”. Nadziei tej towarzyszy pamięć o tym, iż zarówno T. Bolduanowi, jak i większości redaktorów przywołanych czasopism towarzyszyła myśl o ich własnej wolności i odpowiedzialności – za dziś i jutro...

Tak się złożyło, że niektórzy z członków zespołu oceniającego zapisali się w mojej pamięci, a także w historii, niekoniecznie zawsze pięknie. Jednak w publikowanym tu dokumencie, powstałym z ich udziałem, a to na dodatek klimacie Marca 68, znaczących śladów owych „niedoskonałości” nie zauważyłem. Wzmianki ideologiczno-polityczne są tu, biorąc pod uwagę ówczesną rzeczywistość, wyjątkowo rzadkie i delikatne. Być może wynika to stąd, iż zadaniem tej oceny mogło być także rozładowanie, złagodzenie napięć, jakie po Marcu zaistniały w gdańskim środowisku dziennikarsko-literackim. – Wszystko możliwe. Wszystko się liczy! Wszystko zbadać wypada!! Warto być uczciwym!!!

P.S. Już po napisaniu powyższych uwag dotarła do mnie publikacja pt. *Òd „Skòrbu” do „Stegnë” – 150 lat czasopiśmiennictwa kaszubskiego*, praca monograficzna pod red. Daniela Kalinowskiego, Wejherowo-Słupsk-Gdańsk 2017. Stanowi ona owoc Seminarium Kaszubskiego z 2016 roku, zorganizowanego przez Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie i Instytut Kaszubski z okazji 150. rocznicy ukazania się pierwszego czasopisma kaszubskiego „Skòrb Kaszëbskò-słowjńskie mòvé”. Zawiera m.in. artykuł Zbigniewa Walczaka *Magazyn społeczno-kulturalny Wybrzeża „Litery”. Miesięcznik, który miał być kaszubski*, s. 137-156.

Autorowi tegoż artykułu publikowany tu dokument nie był znany, stąd tym bardziej godny publikacji i – razem z tym najnowszym w/w opracowaniem –

lektury. W artykule Z. Walczaka znajdujemy m.in. informację, iż postulowane w 1968 roku wydanie książkowe tekstów Jana Tettera z serii *Śladami pomorskiego wallenrodyzmu*, dotyczące służby Polaków z zachodnich ziem RP w Wehrmachcie, ukazało się w Gdańsku pt. *W mundurze wroga*, dopiero w 2014 roku!?!

Józef Borzyszkowski

Próba oceny miesięcznika społeczno-kulturalnego „LITERY”

Gdańsk, 14 sierpnia 1968 r.

Poniższa próba oceny pracy i działalności zespołu redakcyjnego i kolegium gdańskiego miesięcznika społeczno-kulturalnego „Litera” powstała w wyniku inicjatywy Zespołu do Spraw Wydawnictw i Krytyki Artystycznej przy Komisji KW PZPR, jako konsekwencja realizacji planu działania na rok 1968.

Powołany do opracowania wstępnej analizy zespół w składzie towarzyszy: Grażyna BRAL, Bolesław FAC, Kazimierz ŁASTAWIECKI, Tadeusz RAFAŁOWSKI i Sławomir SIERECKI, prześledził działalność „LITER” w ciągu roku 1967 i spróbował sformułować pierwsze tezy i pytania. Założeniem tej pracy było wywołanie dyskusji w łonie Zespołu poszerzonego o zaproszonych Towarzyszy z Redakcji „LITER” i Komisji do spraw Prasy, Radia i Telewizji przy KW PZPR. Dokonana analiza pozwoliła postawić przed dyskusyjnymi, a szczególnie przed Towarzyszami redagującymi to pismo, kilka merytorycznych pytań i choć wynikały one przeważnie z subiektywnych odczuć „wyrobionego” i w pewnym sensie profesjonalnego czytelnika (towarzysze dokonujący wstępną analizę pracują zawodowo w różnych redakcjach gazet i „Tygodnika Morskiego”), to jednak udało się w toku ożywionej dyskusji sformułować pewien ostateczny kształt analizy. Przede wszystkim posłużyła temu bardzo obszerna i szczegółowa analiza (samooceń) dokonana przez Kierownictwo Redakcji „Liter”, a również uwagi Kierownictwa Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA” wystosowane na ręce Zespołu. Nie dokonano, i to jest pewnym niedostatkiem poniższej oceny, sondażu przynajmniej statystycznego wśród innych, bardziej „zwykłych” czytelników naszego miesięcznika.

Zadanie to jednak przekraczało siły i możliwości Zespołu.